

## Wymogi prawne wobec pracodawców zatrudniających emigrantów:

**Krzysztof Kerosky**

Tłumaczenie **Magdalena Zimka**

### część druga

Jest to drugi z całej serii artykułów, w których poruszam temat zatrudniania emigrantów i związanych z tym wymagań i ograniczeń. Poprzez artykuły chcę Państwu doradzić, jak zmniejszyć ryzyko umyślnego narażenia firmy na kary związane z nieprzebraniem prawa.

### Zatrudnianie osób nieposiadających prawa do pracy.

Świadome zatrudnianie osób nieposiadających prawa do pracy jest surowo zabronione. Słowo „świadome” jest bardzo zawodne ponieważ rząd może ocenić to na podstawie różnych, niezależnych od nas, okoliczności. Wówczas, nawet jeśli nie jest to zgodne z prawdą, pracodawca może być podejrzany o to, że posiada wiedzę, iż jego pracownicy nie mają pozwolenia na pracę. Jest to tak zwane: „domniemanie wiedzy”.

Domniemanie wiedzy może być wywnioskowane na podstawie różnych okoliczności i faktów, które mogły kierować podejrzany. Istnieją pewne okoliczności, które mogą sugerować o tym, że pracodawca mógł wiedzieć, iż jego pracownik nie posiadał prawa do pracy. Są one następujące:

1. Pracodawca nie wypełnił, bądź wypełnił niewłaściwie formę I-9;
2. Pracodawca posiada informacje, rozpowszechniane w firmie, które mogłyby sugerować, iż któryś z jego pracowników nie posiada pozwolenia na pracę, lub
3. Pracodawca pozwala innym zatrudnianym osobom na wprowadzenie w środowisko firmy nieudokumentowanych emigrantów.

Pracodawcy będą podejrzani również, że posiadają nieudokumentowanych pracowników w przypadku gdy zlekceważą dokumenty otrzymane z Departamentu Emigracyjnego informujące ich o tym fakcie. Zignorowanie wysłanego przez Departament ds. Ubezpieczeń Społecznych [Social Security Administration] listu z żądaniem weryfikacji danych zatrudnionych pracowników [no match letter] wiąże się ze złamaniem prawa.

Urząd Celno - Emigracyjny dokładnie monitoruje, czy wypełniane przez pracodawców formy I-9 są odpowiednio przechowywane. Nie spełnienie tego warunku również może być podstawą do oskarżenia pracodawcy.

Pracodawcy mogą być posądzeni o świadome zatrudnienie osób bez pozwolenia na pracę poprzez ich lekceważący stosunek do wymogów weryfikacji pracowników już podczas procesu rekrutacji. To się tyczy zarówno pracodawców wykorzystujących firmy rekrutacyjne, które często nie weryfikują statusu kandydatów, jak i pracodawców, którzy zlekceważali warunki stawiane podczas wypełnienia formy I-9. Pracodawca nie może uchylać się od odpowiedzialności nawet w przypadku, gdy inna osoba wypełnia i podpisuje formę I-9 w jego imieniu.

### Działanie w dobrej wierze

Rząd nie oczekuje od wszystkich bezwzględnej wiedzy o statusie poszczególnych osób w firmie. Istnieje zasada zwana domniemaniem niewinności lub działaniem w dobrej wierze. To oznacza, że w momencie kiedy okaże się, że jeden z zatrudnionych pracowników nie posiada prawa do pracy, ale podczas procesu rekrutacyjnego pracodawca spełnił wszystkie warunki poprawnej kontroli, będzie to świadczyło o jego działaniu w dobrej wierze i może on zostać zwolniony z kary. Ciężar dostarczenia dowodu spoczywa wówczas

na agencji rządowej. Urząd Celno-Emigracyjny musi udowodnić, że pracodawca był świadomy, że dokumenty jego pracownika są nieprawdziwe, lub co gorsze, że pracodawca był zaangażowany w dostarczenie pracownikowi nielegalnych papierów. Należy pamiętać, że dobra wiara pracodawcy nie wystarczy jeśli był on już wcześniej posądzony o nielegalne zatrudnianie emigrantów.

Dlatego stosowanie się do wymagań stawianych przez Urząd Emigracyjny jest bardzo ważne. Zarówno poprawne wypełnienie formy I-9, jak i jej należyte przechowywanie jest podstawą przy zatrudnianiu emigrantów.

Reasumując, najważniejszą rzeczą jaką pracodawca powinien zrobić to wprowadzenie jasnych procedur w miejscu pracy oraz egzekucja w ich wykonywaniu. Należyte zapoznanie wszystkich pracowników z zasadami zatrudnienia i pracy, włączając szkolenia przez specjalistów są podstawą do uchronienia firmy przed nieumyślnym łamaniem prawa. W czasach, kiedy Urząd Celno-Emigracyjny prowadzi ostrą politykę przeciwko pracodawcom, jest to niezmiernie ważne. □

### Polish Retirement Foundation

## SZAROTKA RESIDENCE



3400 West Adams Boulevard  
Los Angeles, California 90018

### OFERUJE

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,  
umiarkowane, przystępne ceny  
**Tel. (323)-735-1381**

### Moje wakacje

*Pani Jadwiga Narębska nauczycielka z Polskiej Szkoły w Los Angeles rokrocznie pyta swoich uczniów jak spędzili wakacje. Publikujemy kilka z przedstawionych wypracowań.*

#### Agata Augustyńska

W tym roku na wakacje pojechałam z bratem i mamą do Polski. Spotkałam tam całą moją rodzinę: babcię, ciotcie, wujków i kuzynów. Zobaczyłam dużo zabytków i miałam dużo atrakcji.

Jednego razu pojechałam do Krościenka nad dunjcem. Pierwszego dnia zdobyłam Trzy Korony. To najwyższy szczyt w okolicznych Pieninach. Byłam w Tyńcu i Krynicy, gdzie odwiedziłam pijalnię wód. Pojechałam również do Wieliczki i zwiedziłam kopalnię soli. W planach także był Wawel w Krakowie. Zwiedziłam piękną katedrę. Dotknęłam „Dzwonu Zygmunta”. W pamięci utkwiły mi złote kopuły katedry Wawelskiej. Kraków to piękne i zabytkowe miasto. Innym razem byłam na splywie dunajcem. Kask na głowie i kamizelka ratunkowa i super przygoda. Było bardzo fajnie. Ostatnią atrakcją na południu Polski był park linowy. Pokonywałam różne trudności na wysokości drzew. Natomiast w Gdańsku spotkałam Agnieszkę i Kubę. Byliśmy na plaży i płynęliśmy statkiem. Przed wylotem do domu spędziliśmy dzień w parku wodnym we Wrocławiu. Było super!

Chciałabym pojechać do Polski jeszcze raz.

#### Alicja Najduch

W tym roku odbyły się moje najciekawsze wakacje letnie. Poleciałam do Francji. W Paryżu weszłam na Wieżę Eifla i z góry wszystko wyglądało malusieńkie. Wszyscy ludzie wyglądali jak kropki. Z wieży widać było katedrę Notre Dame (Naszej Pani) i Ogrody Luksemburskie. Widziałam też Notre Dame z dołu, stojąc na chodniku. Niestety, Katedra była zamknięta więc nie mogłam wejść do środka. Podczas

kolejnego dnia, Katedra była otwarta, ale za to kolejki do wejścia do środka były za długie. Przebywałam cały tydzień w Paryżu. Było bardzo gorąco i wszędzie palili papierosy. Za to byłam w mniejszym mieście nazywającym się Nancy. To miasto mi się bardzo podobało. Było mnóstwo kościołów i kawiarenek. Na prawie każdej ulicy był kościół! Koło mojego małego hotelu była cukiernia. Wszystko było bliźniutko i wszędzie można było w krótkim czasie dojść na nogach. Szkoda że tu gdzie mieszka nie jest tak!

#### Agnieszka Nogalska

W tym roku spędziłam wakacje w Polsce. Jak przyjechałam, to cała rodzina była radosna i szczęśliwa. W dniu, w którym przyjechaliśmy, babcia zrobiła dobry obiad i poszliśmy spać, bo byliśmy zmęczeni. Obudziłam się wcześniej i dziadek pozwolił mi obejrzeć telewizję. Na plażę chodziliśmy każdego dnia. Woda była zawsze ciepła imiła. Było fajnie, bo nie było dużych fal. Na plaży były atrakcje takie jak skakanie i ślizgawka wodna. Na ślizgawce byłam 3 razy i było bardzo fajnie, bo była szybka i woda była zimna, ale dobra i ochładzająca. Też poszliśmy na skakanie, które nazywaliśmy BIG JUMP, bo można było wysoko skakać. Było fajnie, bo nie musiałam się budzić do szkoły i robić pracy domowej. Czasem nie wiedziałam co ze sobą zrobić, to skakałam na łóżku. Pierwszy raz poszłam na windsurfing – to było na Helu i pojechaliśmy tam z ciotką. Fale nie były bardzo duże. Ale wiatr był duty. Najfajniejsza część była kiedy spadała z deski do wody. Drugi raz poszliśmy z tatą, ale nie było dużego wiatru. Też było fajnie. Spotkaliśmy Agatkę i popłynęliśmy statkiem na Westerplatte. Kiedy indziej razem byliśmy na plaży, fale były duże i było suuper, bo można było pod fale płynąć. Woda była bardzo czysta i mogłam otwierać oczy pod wodą. Czasem było zimno a czasem ciepło. Miałam swoje urodziny w Polsce i poznałam dużo nowych ludzi. Na urodzinach było 30 osób. Babcia ugotowała indyka, ziemniaki i surówkę. Na urodziny dostałam chomika i nazwałam go Hammy. To były moje najlepsze wakacje w życiu.

#### Klaudia Stępień

Moje wakacje były fajne. Pojechałam pod namiotem i łowiłam ryby. Jadłam watki i ryby. Pływałam z bratem z jeziorze i skakałam z kamienia do wody. W nocy mój brat opowiadał straszne bajki. Moje wakacje były fajne.

#### Tomcio Tuszyński

Na moje wakacje ja byłem w Polsce. Pierwszy dzień było bardzo nudno. Ja musiałem lecieć samolotem. Pierwsze od LAX do Londynu a potem do Berlina. Ze Berlina autem pojechałem do Krakowa. Przyjechaliśmy o piątej rano do Pra Babcii. Pra babcia już nie spała. Przywitaliśmy Pra babcię i jej pieska Gabisia.

Kilka dni spędziliśmy w Krakowie. A potem pojechaliśmy na Kolonie w Srebrnej Górze. Mieliśmy dwa tygodnie przyjemnych zajęć. Tak jak: Donzon, Kopalnia złota, koniki i dużo więcej. A po południu pojechaliśmy znowu do Krakowa. Tydzień spędziliśmy na Wawelu, w wieliczce i dużo więcej. Też pojechaliśmy do ciotki i do Zakopanym.

Potym musieliśmy pożegnać pra babcię i wujka i pojechać zobaczyć więcej Polski. Następne miasto było Warszawa. Musiałem iść zobaczyć moją grupę do tańczenia Krakusy. Z nimi zwiedziliśmy całą Warszawę. Zwiedzaliśmy Warszawę przez dwa dni. Chcieliśmy zobaczyć po morze Polski. Do Sopota!!!!

Jak dojechaliśmy do Sopota, pierwszy rzecz co zrobiliśmy było pójść na plażę. Później przeszliśmy przez miasto. Po trzech dniach już musieliśmy pojechać spowrotem do Berlina. Następny dzień już byliśmy na samolocie spowrotem do domu. To były moje bardzo ciekawe wakacje.

#### Jakub Koziol

W lecie pojechałem na kolonie zuhowe do Cambria, CA. Tam było strasznie fajne. Byliśmy na plaży i pływaliliśmy w basenie. Ja spałem w kabinie Leonarda da Vinci. Wieczorem chodziliśmy na kominek i śpiewaliśmy piosenki. Chodziliśmy też po lesie jak był wolny czas. Chcę jechać na kolonie w następnym roku.

#### Andrea Lobudzka

Moje wakacje były bardzo fajne. Byłam na wyspie Catalina, w Disneyland, w Seaworld, w Legoland i w Hurrican Harbor. Na Catalinie pływałam. Widziałam dużo rybek. W Disneyland, mój ulubiony zjazd to był Space Mountain. W Seaworld, widziałam Shamu i cyrk. W Legoland poszłam na bardzo dużo rollercoasters. A w Hurricane Harbor podobały mi się ciemne zjeżdżalnie. Moje wakacje były fajne.

#### Natalia Lodi

Wakacje w tym roku były inne od poprzednich. Co roku jechaliśmy do Polski do babci. W tym roku kupiliśmy nasz pierwszy dom. Tylko jak się skończyła szkoła, zaczęło się pakowanie, dlatego nie pojechaliśmy do Polski. Odnawianie i porządkowanie trwało przez prawie cały rok i do dzisiaj są małe rzeczy do skończenia. W końcu mam swój własny pokój. Byłam też na małych wycieczkach u wujka w Santa Barbara, w Mammoth na rybach i w Lake Isabella pod namiotem. Najwięcej czasu spędziłam w basenie z młodszymi kuzynami, młodszym bratem i koleżankami. Mogę powiedzieć, że pomimo dużo pracy, wakacje były udane.

#### Vincent Tikal Probosz

W tym roku pojechałam do Polski na wakacje. Cała moja rodzina mieszka w Polsce oprócz mamy, taty i obu siostr. W Warszawie odwiedziłem wujków. W Gdyni odwiedziłem odwiedziłem babcię z mamy strony, a w Istebnej odwiedziłem babcię i dziadka z taty strony. Z wujkami pojechałem na kregle. Z babcią z Gdyni pojechałem do Malborka i na wystawę największych żaglowców na świecie. Z babcią i z dziadkiem z Istebnej pojechałem na Trzy Catek in na Tydzień Kultury Beskidzkiej. Też byłem na pierwszym zjeździe rodu Proboszów.

#### Kuba Nogalski

W tym roku byłem na wakacjach w polsce. Tam też miałem moje urodziny. Pierwszy tydzień spędziliśmy rozpakowując się, a następnego tygodnia rodzice załatwiali ważne sprawy. Moim ulubionym zajęciem w czasie wakacji było skakanie na gumach. To się nazywa BIG JUMP. To było fajne, bo mobliśmy robić fikołki. Potrafiłem zrobić trzy fikołki pod rząd. Drugą fajną rzeczą, która mi się przytrafiła, był obóz harcerski. Pojechaliśmy na ten obóz, bo chcieliśmy zobaczyć jak będzie na obozie harcerskim. Chcieliśmy się przygotować i zobaczyć czy będzie się nam podobać. Lubilem pływać na deskach z żaglem. Na Helu mogliśmy być w wodzie z deskami przez cały czas i próbowaliśmy pływać na deskach kiedy chcieliśmy. To było trudne, ale udało mi się popłynąć 50 metrów zanim wpadłem do wody. Też było bardzo fajnie kiedy były moje urodziny. Poszliśmy na rodzinną działkę. Tam było ponad trzydzieści osób. Dostałem dużo fajnych prezentów. Spośród tych prezentów moim ulubionym prezentem była świnka morska.

Bardzo ją polubiłem i potem musiałem ją zostawić w Polsce. Najgorszą rzeczą było pożegnanie z rodziną i świnką morską. Pożegnania zajęły piętnaści minut. Potem byliśmy w drodze do domu. W samolocie obejrzałem „Bed Time Stories”, „Bolt”, „Pink Panther 2”, „Endangered Pandas” i „Stories of Mickey Mouse”. Kiedy wróciliśmy do domu była dziesiąta w nocy. Położyłem się do łóżka i zasnąłem. Następnego dnia poszliśmy na basen i popływaliśmy. Te wakacje były bardzo fajne.